

KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi, ku cnocie, nauce, zбоgaceniu.

Szany Język ojcowi to prawo Boga a człowieka obowiązek.

Za prawdę, wolność i prawo!

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata.Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.Katolik z „Rodziną” i „Dzwonkiem” wychodzi w każdy
torek, Czwartek i Sobotę. Kosztuje na kwartał 1 mk.;
„Praca” 1 markę 25 fen.; z „Reinikiem” 1 markę 25 fen.Bytom G.-Ś., Wtorek 17^{go} Maja 1898.Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 20 fenigów od wiersza
(rzadka) drobnego. — „Katolik” zapisany jest w cenniku
pocztowym pod Nr. 477 (Zeitung-Preisliste Nr. 47).

Dziś „PRACA” nr. 20.

Sprawy Kościoła.

Niemcy. Wśród pracy pasterskiej zasko-
czyła śmierć ks. biskupa Reitera z Rottenburga
podczas wizytacji w Ellwangen, gdzie jeszcze po-
łudniu udzielał Sakramentu Bierzmowania. Bóg
zatem odwołał wprost od pracy kapłańskiego
urzędu, który Zmarły spełniał z taką gorliwością.
Zmarły Biskup liczył 63 lat życia, w 1893 r. zo-
stał Biskupem Rottenburskim. R. i. p. Pięć dyc-
cezyj w Niemczech znajduje się obecnie bez pa-
stera: oprócz rottenburskiej, fryburska, fulda-
ska, limburgska i chełmińska.

Rzym. Dnia 28 Kwietnia — jak wam donio-
siliśmy — Ojciec św. przyjął pielgrzymkę perugij-
ską z 500 przeszło osób złożoną, gdzie pierw-
szą dłuższy czas był arcybiskupem. Przy tej
okazności na adres odczytany przez J. E. ka-
rдинаła Satolli rodem z rzeczonyj dyccezyi,
Ojciec św. odpowiedział bardzo serdecznie, czule,
jakby im chciał zostawić to przemówienie jako
testament. Sądząc więc, że ono i czytelników
„Katolika” zainteresuje, podaję je przeto w tło-
maczeniu, a brzmia tak następuje:

Ukochani Synowie! Przyjmujemy po ojcow-
ku to świadectwo pamiętnego afektu (miłości)
nie, nie was tu widzę zgromadzonych dobrowol-
nie, bo przybyliście by pozdrowić skołatane już
przez brzemień lat i apostołskie troski, dawnego
waszego biskupa. Treść tych słów, które kardy-
nał, znane rysy twarzy wielu z pośród was, wi-
dok ilu was tu jest obecnych, wywołują dzisiaj
w pamięci żywy obraz innych miejsc i innych
czasów. Jakkolwiek po prawdzie nie została wy-
arta ani z myśli, ani z serca owa dyccezya, któ-
ra kiedyś była Naszą: i owszem, pośród nowych
trosk często jednak z radością powracaliśmy i po-
wracamy myślą w te okolice jeziora Trasimeno,
aby zbachżyć w fantazji (wyobraźni) naszego
pięknego św. Wawrzyńca (kościół), pod którego
opiekunostwem cieniem zamierzała zapewne Opatrz-
ność przygotować do najwyższego urzędu Naszę
należną osobę. Tam dokonaliśmy, podług sił na-
szych, dzieła lat lepszych: w jakiej obfitości owo-
ców, nie wiemy; ale jeśli właśnie działaliśmy co
dobrego, niech to będzie poczytane asystencyi
nieba. Aby atoli te wspomnienia stały się mile-
mi, nie chcemy ukryć myśli, która Nas właśnie w
tej chwili bardziej zajmuje. Myślimy, że widok
wasz w tem miejscu i w tak okazałej liczbie jak
dzisiejsza, jest faktem, który, mówię po ludzku,
nie powróci już dla nas. Liczcie, że te słowa na-
sze, są słowami Ojca, który z jedną częścią ro-
dziny ukochanej żegna się na zawsze. Przeto
więc, jeśli czem zasłużyliśmy się wam, jeśli w
dniu tym leży wam na sercu wziąć sobie pamią-
tkę skuteczną i pożyteczną, wyrzycie sobie w du-
szy jedną prawdę, którą Nam podsuwają doświad-
czenie i dobra gorliwość celem nadmilenia wam
o niej: prawda rzeczywista, bardzo znana, po-
spolita nawet, jeśli tak chcecie powiedzieć, ale ma
główną wartość, a mimo to bardzo często prak-
tycznie zapomniana. Życie jest krótkie, wiercie
to temu, który przez dobroć Bożą dosięgnął naj-
wyższego jego terminu. Życie jest o wiele kró-
tsze, niż się o tem sądzi, a wartość jego prawdzi-
wa polega na dobrem używaniu go odnośnie do
zbawienia wiecznego. Oto, ukochani synowie, na-
pomnienie, które za przewodnika i regułę w wa-
szem obcowaniu ziemskim pozostawiamy wam je.
Przyjmijcie je z szczerą wolą i rozważa-
nia się, którą dojrzałością refleksyi (zastanowie-
nia się), którą każdy musi dorzucić do wielkiego
interesu własnego zbawienia. Niech was nie lę-
dzi scena przemijająca tego świata; niech jego
ekstymulacji nie ciągną was nigdy do przekrocze-
nia znaku, do przestąpienia św. prawa Bożego.

Bardzo słabą jest cnota ludzka, a podniety do
złego silne, ale gdzie słaba siła nie może działać
przez się, przychodzi jej w pomoc łaska Boga,
byle tylko o nią należycie Go wzywano. W tem Nas
napelnia dobrą nadzieją przez wzgląd na was, opie-
ka niebios Królowej, którą Perugia (Perudzia)
zwykła osobliwie wzywać pod opiekunostwem nazwą:
Najświętszej Panny Łaskawej. Zdaje się Nam,
że widzimy jeszcze tam na kolumnie czcigodny
posąg, a około niego tłum ludzi na pobożnej mo-
dlitwie. Polecamy zatem wam zachowanie czy-
stego i żywego płomienia nabożeństwa do Najśw.
Panny, jakie wam zostawili w spuściznie wasi
ojcowie i dziadowie. Ono jest fontanną (wodo-
tryskiem) nadziei, zwracając się ku Niej, aby
podnosiła wasze serca w górę od rzeczy ziem-
skich: natchnioną dobrego pragnienia, proście Ją
o umysł uległy przykazaniom Bożym, wytrwałością
w pożądanu dobrych rzeczy: Matkę czystej mi-
łości, błagajcie Ją, aby zawsze strzegła w was
nienaruszonej czystości obyczajów, posilkiem
wszystkich afektów (uczuć) szlachetnych, wszel-
kich dzieł wielkodusznych.

Łaska Boga Wszechmogącego niech hojnie
zstąpi na dusze wasze i niech je oświeci, i niech
je wzmocni i niech niemi rządzi teraz i na za-
wsze podług upodobania swej świętej woli.

A zadatkim tego niech będzie Apostolskie
błogosławieństwo, którego udzielamy wielkiem
sercem wam i waszym rodzinom, miastu i dycce-
zyi, którą przedstawiacie. Błogosławieństwo Bo-
ga Wszechmocnego niech zstąpi na was i pozo-
staje z wami na zawsze. Amen.

Wojna hiszpańsko-amerykańska.

Gdzie jest flota hiszpańska?

Wiadomość jakoby część floty hiszpańskiej
wróciła z Ameryki do brzegów Hiszpanii dotąd
się nie potwierdziła. Posel hiszpański w Meksy-
ku miał podobno zaręczyć, że część floty, która
stała pod Zielonym Przylądkiem (Cap Verde),
znajduje się obecnie w drodze do Manili. W tak-
im razie sprawdzałaby się jednak wiadomość, że
hiszpańskie okręty widziano przy brzegach Hisz-
panii, albowiem droga na Manilę wypada przez
cieśninę Gibraltarską i Morze Śródziemne. Z
Waszyngtonu, w Ameryce, donoszą znów, że
wogóle nie wiadomo, w której stronie główna
flota hiszpańska przebywa i dokąd dąży. Okaz-
uje się więc, że nikt oś stanowczego o pobycie
hiszpańskich okrętów nie wie.

Amerykańskie plany wojenne i zbrojenie.

Amerykańów wielce niepokoi ta okoliczność,
iż dotąd nie wiedzą o pobycie floty hiszpańskiej
i są w ciągłej niepewności. Tymczasem o ile mo-
gą zabezpieczają swe porty przed możliwym na-
padem nieprzyjaciela. Port Nowego Jorku silnie
zabezpieczyli. Założono mianowicie miny pod-
wodne i torpedy i ustawiono na brzegu działa,
z których można wyrzucać granaty i kule na od-
ległość około 15 kilometrów.

W jednej z baterii nadmorskich portu no-
wojorskiego ustawiono ku obronie przed natar-
ciem pancerników dział, mające 16 cali przecię-
tnie wylotu (kalibru); długości ma dział 46 stóp
i waży 126 ton (1 tona — 20 centn.) Nabój ar-
maty tej waży 2350 funtów, proch waży 1500
funtów. Dział wyrzuca pociski na 15 mil an-
gielskich morskich (mila morska — 1850 metrów),
zatem blisko 2 kilometry. Bieg tego pocisku
trwa 42 sekundy. Na 10 mil angielskich pocisk
przebiega najsilniejsze płyty pancernika. Jest to do-
tychczas największe dział na całym świecie.

Świeże zwycięstwo Amerykanów.

Ponieważ amerykański port Key West jest
nieco oddalony od miejsca, w którym okręty nie-
przyjacielskie prawdopodobnie niezadługo więk-
szą walkę stoczą — Amerykanie uderzyli na

hiszpańską wyspę Portoryko i to na port San
Juan, aby go zdobyć dla siebie i ztąd z lepszym
skutkiem dalszą wojnę prowadzić.

Admirał amerykański Sampson popłynął
więc w Środę tamdotąd wraz z 9 okrętami i w
Czwartek przed wschodem słońca przypuścił szturm
do nadbrzeżnych fortec. Okręty amerykańskie
»Jowa« i »Indyana« rzuciły z dział wielkiego ka-
libru bomby na fort Moro, który też po pewnym
czasie zburzyły. Gdy zwycięstwo zaczęło się
chylić na stronę Amerykanów mieszkańcy zaczęli
tłumnie opuszczać miasto uchodząc w głąb wyspy.
Także i konsulowie obcych mocarstw opuścili
miasto. Po 8 godzinnym szturmie wzięli Amery-
kanie port i miasto. Dwa hiszpańskie okręty zo-
stały zburzone. Po stronie amerykańskiej jeden
okręt dość znacznie uszkodzony.

O starciu nieprzyjacielskim na Kubie pod Cardenas

dochodzą następujące wiadomości: Cztery statki
amerykańskie ostrzeliwały od wczoraj Cienfuegos,
próbując wysadzić na ląd 8 ludzi z bronią i pro-
wiantami dla powstańców. Odparło ich wojsko
nadbrzeżne. Hiszpanie mieli 14 rannych. Ame-
rykanie raz jeszcze usiłowali wylądować, co tak-
że się nie udało. Wczoraj z rana zbliżyła się
łódź obronna pod osłoną 3 wielkich i 3 mniej-
szych statków amerykańskich do Cardenas i za-
brała latarnię morską, po czem statki nieprzyja-
cielskie wpłynęły do zatoki i zaczęły silnie bom-
bardować miasto, którego broniły tylko 2 kano-
nierki, 1 kompania żołnierzy i 300 ochotników.
Liczne granaty spadły na miasto i wywołały po-
żar. Pomimo to, nie udało się Amerykanom wy-
lądować, i statki nieprzyjacielskie były zmuszone
cofnąć się, jeden nawet z ciężkim uszkodzeniem.
Marszałek Blanco przesłał wladzom w Cardenas
list z powinszowaniem z powodu szczęśliwej i
walecznej obrony miasta.

Na Filipinach panują smutne stosunki.

Jak z Hongkongu donoszą krajowcy wystę-
pują wrogo przeciw Amerykanom i w ogóle prze-
ciw Europejczykom.

Pod Manilą znajdują się dwa okręty wojen-
ne angielskie, jeden francuski i jeden niemiecki.
Telegraf podmorski od zatoki Manilskiej znów
naprawiony. Admirał Dewey telegrafuje do
Waszyngtonu, iż osaczy zupełnie Manilę. Broń
i amunicja z hiszpańskich okrętów kazał Dewey
odstawić na amerykańskie okręty.

Amerykański okręt »Concord« stoczył pod
wyspą Bohol 2-godzinną walkę z hiszpańską ka-
nonierką, która wskutek strzałów utonęła.

General-gubernator wyspy Portoryko przy-
słał swemu rządowi sprawozdanie o bitwie pod
Portoryko, według którego

nie potwierdza się wiadomość o zwycięstwie
Amerykanów pod St. Juan.

Kule armat okrętów amerykańskich mało
szkody wyrządziły. Natomiast amerykańskie
okręty po kilkogodzinnej bitwie były zmuszone
się cofnąć, odniósłszy znaczne szkody. Hiszpań-
skie baterie w twierdzy mało uszkodzone. Także
i z amerykańskiej strony, z Key West, dochodzi
teraz wiadomość, że strzały Hiszpanów w St.
Juan nie są tak wielkie, jak początkowo dono-
szono. Hiszpanie dawali jeszcze ognia, gdy już
amerykańskie okręty się cofały. Na Kubie Hisz-
panie również przeszkadzili wylądowaniu amery-
kańskich okrętów.

Wybory.

Od Katowic. W gronie robotników ra-
dziłiśmy nad sprawą wyborów. Wszystkim bar-
dzo się podoba myśl, ażeby wybrać jednego z
pomiędzy robotników posłem w jakim okręgu
wyborczym Górnego Śląska. Mamy nadzieję, że

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bliższe i dalsze.

Bytom. Dotychczasowy członek zarządu Banku Ludowego, p. Franciszek Socik, złożył swój urząd w dniu 30 Kwietnia. Oświadczył, że ponieważ jest także kasyerem Związku wzajemnej pomocy, przy którym czynności kasyerskie się coraz więcej zwiększają, przeto nie ma dość czasu na pełnienie urzędu w banku.

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej tegoż dnia pożegnał przewodniczący p. Socika, wyraziwszy mu szczerze podziękowanie za wzorowe sprawowanie urzędu kasyera i ubolewanie, że stosunki nie pozwalają pozostać mu nadal w zarządzie banku. Następnie Rada Nadzorcza, której członkowie wszyscy na posiedzenie się stawili, obrała jednogłośnie w miejsce p. Socika członkiem zarządu i kasyerem p. dr. Leopolda Skowrońskiego, właściciela domu w Laurahucie. Nowy członek zarządu objął już swój urząd.

W wielu miejscowościach Górnego Śląska panują obecnie pomiędzy dziećmi zaraźliwe choroby jak żarnice i dyfterya. W Ciochowicach przy Toszku zachorowały 54 dzieci, skutkiem czego szkołę trzeba było zamknąć. Z tych samych powodów zamknięto także wszystkie szkoły w Lublińcu i w kilku innych miejscach.

Bytom. Przed sądem przysięgłych stał handlarz starzyzny Faber z Bytomia, oskarżony o podpalenie. Faber prowadził w domu p. Kota przy ulicy Kościelnej handel starzyzny. Zabezpieczywszy towary oraz meble od ognia i polizywszy wartość ich bardzo wysoko, postanowił wszystko spalić, aby takim sposobem dobrze się obłowić. W tym celu napełnił kilka pęczeryn petryolejem i zapaliwszy, porzucił je w składzie. Plomienie szybko ogarnęły towary i byłyby niezawodnie w perzynę obróciły dom cały, gdyby nie była temu zapobiegła dzielna i skuteczna pomoc straży pożarnej, która względnie szybko na miejscu stanęła. Wszelako mimo tego współlokatorzy i właściciel domu nie małe ponieśli szkody. Oskarżony zapierał się wszelakiej winy, jednakże zeznania świadków tak były zgodne, pewne i obciążające, że sędziowie ani na chwilę nie wąpili o winie jego. Skazano go tedy na trzy lata domu karnego (cuchthausu) i 300 mk. kary pieniężnej.

Król. Huta. W nocy na 12 Maja włamano się do sklepu majstra krawieckiego Nowaka przy ul. Templa. Złodzieje zabrali znaczną ilość ubrań i materji na ubrania, wszystkiego wartości 1000 marek. Policja dotąd złodzieja nie wyśledziła.

W tutejszym urzędzie policyjnym jest wolne miejsce pomocnika biurowego z pensją roczną marek 1050, która wzrasta aż do 1650 marek. — U amtowego w Niemieckich Piekarach potrzebny sierżant policyjny do Szaruleja z mytem rocznem tysiąc mk. — W Toszku w tamtejszym zakładzie prowincjonalnym dla obłąkanych potrzebny natychmiast lub najpóźniej od 1 Lipca palacz maszynowy z rocznem mytem 432 mk., prócz tego utrzymanie wolne, ubiór, opał i światło. Myto gotówką dochodzi z czasem 900 mk.

Świętochłowice. Przed kilku dniami donoszono, że w stawie kopalni Deutschland znaleziono zwłoki jakiegoś obcego mężczyzny. Obecnie rozpoznano w nim ślósarza Josza z Królewskiej Huty.

Świętochłowice. Od niepamiętnych czasów jest u nas wybudowana kaplica św. Jana Nepomucena, przy której rok rocznie w Maju w oktagonie św. Jana mieszkańcy naszej wioski wieczorem się zbierali, aby uczcić tego wielkiego Świętego pieknymi polskimi pieśniami i młó było słuchać, kiedy po całej wiosce piękny polski śpiew się rozlegał. Niestety w ostatnich dwóch czy trzech latach bardzo mała liczba się zbierała, tak że niekiedy tylko kilka dzieci przybyło. Odzywam się do was kochani rodacy, a zwłaszcza do was młodzieńcy i dziewczyny, schódźcie się latoś jak najliczniej do kaplicy, abyśmy tak drogiemu zwyczajowi otrzymanemu po przodkach, nie dali upaść i zaginać, i aby okazać, że nie ostrygamy w nabożeństwie do wielkich św. Patronów naszych i szanujemy polskie zwyczaje i obyczaje przodków zwłaszcza w teraźniejszych czasach, kiedy nieprzyjacieli ze wszystkich stron na nas naciera, powinniśmy się wiały i starych zwyczajów mocno trzymać. Pierwszy raz latoś zacieśniemy śpiewać w Niedzielę 15 Maja jako we wigilię św. Jana Nepomucena.

Wirek. W Piątek po południu zamierzał pensjonowany asystent kolei żelaznej Bugdol zjadł wystrzelić ze starego zardzewiałego pistoletu. Wyszedł tedy na podwórze i wystrzelił z jednej lufy; przy drugim wystrzale pękła rura, a kawały żelaza wbiły mu się w ciało, skutkiem czego udać się musiał do lekarza, który mu odłamał z ciała wyjął.

Zaborze. Tymi dniami stał przed gliwicką izbą karną górnik Arndt z Poręby, oskarżony o uszkodzenie ciała. Sprawa miała się tak, że Arndt strzelając z teszynga do wróblu wystrzelił

13-letniemu szkolarzowi Kalusowi lewe oko. Oko natychmiast wypłynęło. Chłopiec nie tylko stracił oko, lecz według orzeczenia lekarza skutkiem wypadku siła wzroku także prawego oka znacznie osłabła. Sąd skazał Arndta na 9 miesięcy więzienia i tygodniowy aresztu. Oprócz tego ojciec okaleczonego chłopca wytoczy Arndtowi proces na drodze cywilnej o wynagrodzenie pieniężne.

Zabrze. Na kopalni »Concordia« popsuła się winda w czasie, kiedy górnicy do kopalni zjeżdżali. Ponieważ nie można jej było w swoim czasie zatrzymać uderzyła tak silnie o spód szybu, że z 15 znajdujących się na windzie górników 2 odniosło ciężkie obrażenia, reszta lżejsze. Wszystkich odesłano do knapszaftowego lazaretu.

Zabrze. Strząsając chrabąszenie z drzewa wysokiego spadł 15-letni Wilhelm Knittel z Doroty na ziemię i złamał sobie nogę, oprócz tego doznał wstrząśnienia mózgu. Chłopak znajduje się skutkiem tego w niebezpieczeństwie życia.

Mysłowice. Tutejszy ślusarz Kapica wyratował w dniu 19 Stycznia rb. 3 chłopców od pewnej śmierci z utonięcia. Za ten dzielny czyn otrzymał Kapica od ministra 50 mk. nagrody.

Gliwice. Ostatni targ na konie i bydło był dosyć ożywiony. Bydła spędzono dużo, lecz kupców nie było tyle ile innym razem, co się tłumaczy tem, iż tego samego dnia był większy jarmark w Brzegu. Koni sprowadzono 1500, bydła 415 sztuk, pomiędzy temi 45 opasów. Opasy wszystkie w krótkim czasie sprzedano. Najwyższe ceny za konie płacono tysiąc sto marek, za bydło tuczne 340 mk., za mleczne krowy 220 m., za bydło młodociane 160 mk.

Nikółów. Wskutek nieostrożności pewnego robotnika spłonęło zagajenie w bliskości szybu »Stara Ameryka« pod Murkami.

Lubomia pow. raciborski. Ubiegłej Niedzieli uderzył piorun w dom mieszkalny nauczyciela Szczepanika i zapalił go. Natychmiast pospieszono z pomocą tak skuteczną, że zburzone zostało tylko pół dachu.

Rydułtowy. W nocy z Wtorku na Środę powstał w niewyjaśniony dostatecznie sposób pożar u chałupnika Burdy, który w krótkim czasie zamienił w popiół dom mieszkalny i stodołę. Burda był zabezpieczonym ale tylko nisko, więc poniósł dotkliwą szkodę.

Krzyżanowice. Sołtys w Roszkowie jak donoszą do jednej z niemieckich gazet, znalazł przy kopaniu rowu w głębokości 2 metrów żab przedpotopowego zwierzęcia, podobnego do słonia a nazwanego mamutem. Żab waży 5 kilogramów. Przy kopaniu ziemi, a zwłaszcza gliny, natrafia się w tutejszej okolicy częściej na pozostałości z dawnych wieków, mianowicie na gliniane garnce, zwane urnami, zawierające popioły ludzkie; — niestety, ludzie nie wiedzą, że urny te przedstawiają nieraz wielką wartość, i tłuką je nie wiedząc, co począć z temi starożytnościami.

Pila w Poznańskim. O zabiciu swego brata przez nieuważę stawał tu 15-letni robotnik Beyl z Niekoszków. Dostał on był swego czasu od właściciela Klucka z N. starą strzelbę, która już dawno nie była w użyciu i przeto czyszczoną być miała. Dnia 20 Lutego zabrał się do czyszczenia i nalał w zardzewiałą lufę za radą leżącego w łóżku ojca, nafty. Nie przeczuwając, że strzelba była nabita włożył lufę w piec. Wskutek rozgrzania lufy wypadł strzał i zabił na miejscu kłęczącego tuż obok pieca małego Beyla. Smutny ten wypadek sprawił na zemdląłem z przerażenia ojcu tak okropne wrażenie, że w 2 godzinach ducha wyzionął. Właściciel Kluck, który dał był młodemu B. strzelbę, nie wiedząc, że była nabita, tak sobie to niebezpieczeństwo wziął do serca, że w kilka tygodni także życie zakończył. Wskutek tego mógł tylko B. za śmierć swego brata do odpowiedzialności być pociągnięty. Ze względu na młody wiek i brak doświadczenia uwolnił go sąd od winy.

Z Inowrocławia w Pozn. donoszą, że wachmistrz zażądał od jednego z kupców polskich, aby zmienił polskie napisy na półkach, szufladach, stołkach itd. w swym składzie na niemieckie. Policja do tego nie ma prawa. Napisy te nie mają żadnego publicznego znaczenia, służą tylko dla wygody właścicieli składów odnośnych, a więc w żadnym razie nie można ich podciągać pod przepisy o języku urzędowym. Śmiało też każdy z kupców, gdyby nałożył miano za niezastępowanie się do żądania policyjnego na niego karę, może i powinien zażądać wyroku sądowego, bo musi uzyskać wyrok uwalniający.

Od granicy polskiej. Wojskowe władze rosyjskie zniosą w najbliższym czasie rozporządzenie, mocą którego żołnierzom granicznym wolno było strzelać, gdy osoba przekraczając samowolnie granicę za jednorazowym wezwaniem żołnierza nie przystanęła. Do zniesienia tego zakazu, przyczyniły się liczne nieszczęścia, które z tego powodu w ostatnim czasie zaszły.

Berlin. Wszystkie pisma tutejsze zastanawiają się nad przyczynami nagłego podnoszenia się cen za pszenicę i żyto. Tutejsza izba rolnicza we Wtorek notowała na Berlin

257 marek za pszenicę i 183 marek za żyto. W stosunku do cen przedwczorajszych znaczy to, że nastąpiła zwyżka na pszenicę o 8 marek, a za żyto o 4,50 mk.

Nigdy jeszcze nie było tak gwałtownych skoków w kursach z dnia na dzień. Oczywiście na ukształtowanie się cen przeważny wpływ wywiera wojna, nie usprawiedliwiła by ona jednak tego objawu w zupełności, tłumaczy go raczej szalona spekulacja amerykańska. Milioner amerykański Leiter przewidując znaczne zapotrzebowanie zboża z powodu wojny, nagromadził tak znaczne zapasy, że potrafił pędzić ceny aż do niebywałej wysokości, bo dostawcy, mający znaczne zobowiązania, nie mają sposobu zaopatrzenia się gdzieindziej w potrzebne zapasy. A różnica jest niesłychana, bo przedwczorajszy jeszcze kurs wynosił za buszel w Nowym Jorku 167 centów, a wczoraj natomiast 185, a nawet i na dalsze terminy zwyżka jest zastanawiająca, bo notowano na Lipiec 128½, czyli zwyżki 15½, na Październik 102 czyli zwyżki 8¾, a nawet na Grudzień 95 czyli zwyżki 7¾. Oczywiście następstwem takiego gwałtownego podnoszenia się cen będzie bankrut straszny, który pochłonie może miliony.

Rozmaitości.

Zamach na kapłana przy ołtarzu wykonano w Straubing w Bawarii w zeszłą Niedzielę. Gdy tamtejszy ks. proboszcz Scheubeck, poszedł do sejmku, odprawiając sumę, czytał ostatnią ewangelię, napastnik z prawej strony presbyterium wystrzelił kilka razy z rewolweru, potem z nożem w rękę rzucił się na kapłana, ale się potknął, upadł i ujęto go. Ks. proboszcz Scheubeck żadnej nie otrzymał rany.

Biuro obrony prawnej „Katolika“.

(Otwarte dla czytelników naszych — tylko za wykazaniem się kwitem abonamentowym — w dniu roboczym przed poł. od godz. 8—12) Listownych odpowiedzi udziela się tylko za nadesł. znaczka pocztow.

Fr. B. w Z. Miasto Brodnica leży w Prusach Zach. i nosi obecnie urzędową nazwę: Strassburg W. Pr.

Kodeks karny można nabyć i za pośrednictwem naszej księgarni. Ceny jednakże podać nie możemy, gdyż to zależy od wydania t. j. od sposobu opracowania (czy z objaśnieniami lub bez nich) i od objętości książki, jakości papieru itp. Wydania C. A. Köhlera w Brodnicy nie znamy i nie wiemy nawet, czy to jest jedno z bardzo licznych wydań oryginału niemieckiego albo tłumaczenie polskie.

Kodeks karny obejmuje przepisy karne na różne przestępstwa, przewinienia i zbrodnie i jest w życiu prywatnem najmniej potrzebną książką prawną.

Znajdą pracę:

Subjekt w handlu tow. kol. i wyszynku L. Schwiedera w Niem. Piekarach. Zastępca żonaty, do restauracji z ogrodem i kregielnią u Samsona Elsnera w Bytomiu. Szynkarz z kaucją u E. Kaluschy w Król. Hucie. — Balbierz u P. Racza w Raciborzu. — 10 tęgie stolarzy na meble u E. Lubeckiego w Bytomiu. — Czeladnik masarski, obeznany z fabrykacją kiszek u J. Eckerta w Zaborzu B. — Krawcy u M. F. Orłowskiego w Król. Hucie ul. Cesarzewicza 4. — Nadpudlerz i pudlerz w werkach Huleczyńskiego w Gliwicach.

Za ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcja żadnej odpowiedzialności.

Nadesłano.

Z Katowic i okolicy zamierza kilkunastu wiarusów na Zielone Świątki wyjechać do Krakowa, do tego polskiego Rzymu, który dla serca każdego Polaka tyle pamiątek drogi posiada. Wszyscy, którzy chcą brać udział w tej wycieczce, niech się zgłoszą do p. Rzepki w Katowicach, który ma przy Grundmańskiej ul. skład obrazów i figur. Dobrze by było, aby się wnet zgłaszało, iżbyśmy zawczasu mogli kwatery raczej noclegi wspólne zamówić oraz wspólne nabożeństwo. Dzień i godzina wyjazdu jeszcze niewiadoma jednak będzie ogłoszona we wtorkowym „Katoliku“ przed Zielonemi Świątkami. Wiarus z pod Katowic.

Dobre i trwałe koło (pneumatic) do nabycia za 100 m. Gdzie? wskaże eksp. „Katolika“.

Pocztą Redakcyi.

W. M. w Ś. Dziękujemy za korespondencję i prosimy częściej do nas pisywać. Pozdr.

Do Chorzowa i Gliwice. Zawiadomienie o mającem się odbyć zebraniu zapożno rak naszych doszło, dla tego nie było można na czas ogłosić.

Wrocławskie ceny targowe

z dnia 13-go Maja b. r.
Płacono za 100 kilogramów czyli 200 funtów.

	m. fn.	m. fn.
Pszenica biała	od 13 00	do 24 00
żółta	18 00	23 00
Zyto	15 10	18 00
Jęczmień	12 70	16 90
Owies	15 30	17 00
Groch	16 50	19 00
Pszenna mąka wyborowa brutto	37 00	37 50
Rżanna mąka wyborowa	28 10	28 50
Rżana do domow. piecz. (Hausback)	27 00	28 00
Ospa rżana	12 00	13 80
Os. a pszena	11 00	11 50
Maso za funt	1 15	1 30
Jaja kopa	2 60	2 80
Kartolle mlech (150 ft.)	3 20	3 50

Kurs pieniężny.

Za guldena płać	1,69 mrk.
Za rubla płać	2,17 mrk.

Wszystkich moich Szanownych Odbiorców, którzy mają zamiar na Zielone Świątki ubranie na miarę zamówić, proszę żeby już teraz zamówili, bo pomimo tego, że przeszło dwudziestu krawców dla mnie pracuje, może się przy zapóźnem zamówieniu zdarzyć że nie byłbym w stanie obstać na czas wykończyć. W naglących przypadkach przyjmuję zamówienia na ubiory które muszą być w przeciągu 24 godzin wykończone. Zwracam zarazem uwagę na mój

wielki skład gotowych ubrań dla mężczyzn, chłopaków i dzieci. W bieżącym sezonie zakupiłem do tego czasu już przeszło 2000 (dwa tysiące) gotowych ubrań, więc wybór jest bardzo wielki, bo prawie dziennie nadchodzą świeże towary. Sprzedaję tanio, ale tylko za gotówkę. Ceny są zupełnie stałe bez targu i opustu, daję tylko 4% rabatu na koszt podróży. Wchód do składu garderoby przez handel kolonialny.

Z wysokim szacunkiem

A. Lewandowski, Katowice, róg ul. Pocztowej i Młyńskiej.

Akwizgrzańskie i Monachijskie stowarz. zabezpiecz. od ognia.

Założone 1825.

Stan interesu Stowarzyszenia przedstawia się z następnego wyciągu bilansowego z roku 1897.

Kapitał zakładowy	m.	9,000,000.	—
Dochód z premii z roku 1897	m.	15,336,215.	24
Dochód z procentów z r. 1897	m.	622,984.	01
Z przeniesienia premii	m.	6,922,223.	—
Z przen. do pokrycia nadzwyczajnych potrzeb	m.	4,000,000.	—
Fundusz rezerwowi kapitału	m.	900,000.	—
Fundusz rezerwowi dywidend	m.	296,306.	54
Fundusz rezerwowi oszczędz.	m.	1,297,627.	50
	m.	38,976,366.	29

Zabezpieczeń prawomocnych przy końcu roku 1897 było na sumę	m.	7,222,912,162.	—
Odszkodowań ogólnych wypłacono Stowarzyszeniu w roku 1897	m.	8,274,880.	60
Stowarzyszenie wypłaciło od początku swego istnienia odszkodowań	m.	175,594,313.	50
Na pożyteczne publiczne cele wydało stowarz. od swego istnienia	m.	31,050,978.	05

1-go Maja 1898
Zwrócić się należy do agentów:
Paweł Lubecki, kupiec w Bytomiu G.-Ś.
W. Frye Gabriel, mistrz blachniarski w Gliwicach G.-Ś.
Karol Bessmann, sekretarz w Frydenshucie.
Ant. Hentschel, inspektor pozasłużbowy w Katowicach.
Robert Benke, kupiec w Raciborzu.

Kupujcie prawdziwe
czapki „maciejówki“ Adamskiego.
Dla handlarzy odpowiedni rabat. Proszę przy kupowaniu dokładnie uważać na moją firmę i markę fabryczną.
C. Adamski, fabryka czapek, założona r. 1854
Poznań, Bazar.

Wydzierżawienie łąk dobrze nawodnionych!

W Wtorek, 24-go Maja b. r. od 10 godz. rano ma być 160 morgów tutejszych, w tym roku nowo założonych, dobrze trawą porośniętych, blisko Turawy położonych łąk, dobrze nawodnionych, najwięcej dających za gotówkę wydzierżawionych. Do czego się wszystkich, mających chęć wydzierżawienia jak najprzejmiej zaprasza. Miejsce zborowe przy tutejszej bażantarni.
Turawa powiat opolski, w Maju 1898 r.

Zarząd gospodarczy hrabstwa Granierów.

Znak ochronny. Wynagrodz. najwyż. odznaczeniami.



J. Anděl'a zamorski proszek
zabija z pewnością: kw.11

szwabry, owady gryzące, pluskwy, pchły, rasy, muchy, mrówki, stonogi, kleszczyki, wogóle wszelkie robactwo.

Prawdziwego dostać można w Bytomiu u pp.: M. Nowak, drog. i S. A. Adamietz, w Mikulczycach: Jan Weps, w Król. Hucie: M. Sachs, w Tarn. Górach: Wikt. Kuscheł, w Zabrze K. Kruppa drog.

Tanio! Wyprzedaż! Tanio!

Ubrania sztołowe, spodnie, ubrania dziecięce.
Fabryka ubrań S. Stark,
w Katowicach, róg ulicy Grundmanna i Stawowej 97
w wielkim domu p. Gruenfelda.

Tanio! Tanio! Tanio!

Największy skład srebrnych zegarków kieszonkowych cylindrowych remontowanych. Złote zauszniace, krzyże, brosze i pierścionki. Regulatory, zegary ściennie i budziki wszelkiego rodzaju. Łańcuszek nikielowy o 3 sznurkach z posuwaczem i kompas 1,50 mk.
Reparacje zegarów, towarów złotych i srebrnych okularów wykonuję natychmiast i bardzo tanio.

Paweł Köhler, zegarmistrz i złotnik.

Bytom G.-Ś., ul. Gliwicka 37. 2 okna wystawne z towarami złotymi i zegarami. Wystawione na okaz przedmioty wymuje się na żądanie i sprzedaje się.

Saletre chilijska

do nawożenia poleca po najtańszych cenach
Hermann Simon, Gliwice, rynek 13.

30 bardzo dobrze utrzymanych okien

sprzeda bardzo tanio 79-2
Adolf Schnapka, cukiernik,
Gliwice, rynek 23.

SALETRE

do nawożenia roli polecają
tanio pod gwar. czystości
E. G. F. Schreier'a spadkobiercy,
Wielkie Strzelce. 58-1

Prawem zastrzeżony znak ochronny.



JANA HANEL'a kamaszki i buty

z znakiem ochronnym na podszewach
słynne daleko i szeroko z swej dobroci. Robota jest trwała, dobrze pasuje, materiału zaś używa się tylko jak najlepszego, tak iż moja wyroby z każdą robotą na miarę konkurować mogą. Firma moja dostarcza obuwia wszelkiego rodzaju w najrozsądniejszej jakości. Mam obuwie szyte i szpilekowane. Można dostać w prawie wszystkich składach szewskich.

Uprasza się bardzo zwrócić na ten znaczek.

Bottrop w Westfalii.

Szanownym Rodakom polecam mój

skład artykułów spożywczych

po bardzo tanich cenach; **piwo** butelka po 8 fen. — Dobre gatunki **kartofli i marchwi** tanio. Prócz tego dostarczam **furmanek** na chrzciny, wesola, do przewożenia sprzętów, na wycieczki i t. d.

Z szacunkiem

Jerzy Klóсок, rynek III.

Dzieje Ślązka

czyli

Historia Ślązka od najdawniejszych czasów,
książka obejmująca 503 str. i przeszło 100 prześlicznych obrazków jest do nabycia
za 3 marki nieoprawny,
za 4½ marki oprawny egzemplarz.

Za przesłaniem należytości przesyła

Wydawnictwo „Katolika“.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Każdego czasu przyjmuje się

stołowników.

Kuchnia smaczna, cena przystępna. Wydaje się obłady na miejscu jak też do domów się rozsyła. Obłady są po 40 fen., po 50 fen., po 60 fen. i droższe.

St. Wicherska

w Bytomiu G.-Ś., ulica Piekarska nr. 29.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

RYSUNKI

szkół kościelnych i prywatnych budynków,

szacowania uszkodzeń budynkowych wskutek kopalni, taksy i t. d. wykonuję szybko i dokładnie.

Opok tego obejmuję roboty, mularskie, ciesielskie i wykonczenie całych budynków po cenach miernych.

Sobociński, budowniczy (Reg.-Baumeister),
Bytom G.-Ś., szosa Tarnogórska (wila Verbund).

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Rodzice, którzyby chcieli, aby córki ich nauczyły się

wszelkiej pracy domowej,

gotowania, pieczenia chleba i ciast, prania, prasowania, szycia i sporządzania bielizny, szycia sukien i kroju, niech się zgłoszą pismennie lub ustnie do

L. Radziejewskiej

w Bytomiu G.-Ś., ulica Piekarska nr. 29.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Do mego handlu towarów żelaznych i kolonialnych poszukuję natychmiast 70-9

uczni.

Józef Augustin, Ruda.

SYNA

porządnych rodziców, chcących się wyuczyć doskonale szewstwa przyjmie zaraz

mistrz cechowy

49-2 **Franc. Klemens, Ruda.**

F. Fleischer'a destylacja

Zabrze przy dworcu poleca uznane za najlepsze likiery dubeltowe, litr po 1 m., likiery pojedyncze litr po 60 l., prawdziwą żytniówkę wrocławską, wprost z beczki i flaszek, litr po 80 fen.

Najlepszy arak

litr po 0-60, 0-8, 1-00 do 2-50 m.

Najlepszy koniak

litr po 1-50 do 4-00 mrk.

Esencja na grok,

najlepszy gatunek litr 1-50 m.

muszkata, cyder, wina sztuczne,

litr od 40 fen. począwszy.

Żytniówkę i spirytus po cenach dziennych. kw.

W Zależu jest na sprzedaż

domek

nowo wybudowany z 5 izbami 3 kuchnia, stodoła, chlewem, 2 morgami roli tuż za domem nadającym się bardzo do budowlisk. 81-2

Ludwik Labus,

w Zależu.

W okolicy, w której jest bardzo potrzebny kołodziej, jest do wynajęcia 77-2

warsztat z pomieszkaniem.

Zgłosić się można do Jana Gwoźdź, Kolonia Sandwicz p. Sandwicz.

Mam zaraz do sprzedania z wolnej ręki 74-1

2 domy dwupiętrowe

z pomieszkaniem dla 12 komorników. Roczne ko-

mornego przynosi 840 mk.

Józef Choroba, N. Górecko,

ul. Polna D.

SKLEP

z wielkim pomieszkaniem jest natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuję

Adam Sikora,

50-3 Rudzka Kuźnia.

Dzielnym

kasyerów,

mogących złożyć kaucję, władających językiem polskim i niemieckim poszukuję natychmiast 70-3

Singer & Co., A.-G.

(dawniej G. Neidlinger),

Król. Huta.

Najlepszą

słoninę wędzoną (spek) funt po 55 fen., przy odbiorze 10 funtów po 50 fen.

amerykański

smalec wleprzowy

ft. po 45 fen. poleca **Franciszek Thuseł**
w Bytomiu G.-Ś.

Pokój, kuchnia

wraz z alkierzem przy sąsiedniej Mleczowskiej jest spokojnym lokatorem do wynajęcia.

Zgłaszający się lokator może się zobowiązać do czyszczenia domu, porządkowania i trotoarów za dobrem wynagrodzeniem. **Jakób Peikert, Bytom**
ul. Gliwicka nr. 5.

Piękny dom

ze sklepem w wielkiej cichej ulicy, przy targowisku jest natychmiast do sprzedania. Kto chce do niego kupić, może się zgłosić do pana **Kazim. Szymkowiaka** w Radzionkowie, powiat Tarnogórski.

Zdatnych, mogących złożyć kaucję, władających językiem polskim i niemieckim

kasyerów

i sprzedawczy maszyn oryginalnych Singera poszukuje natychmiast.

Singer & Co., A.-G.

(dawniej G. Neidlinger),

Katowice, ul. Poprzeczna.

Murarzy

do obrabiania kamieni wielu różnych przyjmie natychmiast

J. Wygaseh,

mistrz murarski. Bytom

Zdatnego, znanego

stodolnego

poszukuje natychmiast

Dominium Solne

przy Nowem Bieruniu

Potrzuje

2 uczni i także 2 czeladników

na dobrą robotę obstar-

kową. Przyjmie zaraz

Twardzik, mistrz krawie-

stwochłowiec przy dwor-

Silnego chłopaka

mającego chęć wyuczyć

kowalstwa, przyjmie

tychmiast

G. Bischoff, mistrz kowal-

w Katowicach.

Uczeń,

mający chęć wyuczyć

doskonale rzeźnictwa i

byrki kieszki może

natychmiast zgłosić do

L. Tichauer'a

Bytom G.-Ś., rynek. Zako-

kacza kieszki z zakładem

motorowym.

Silny chłopak

syn porządnego rodzica może się natychmiast zgłosić do ucznia do

Wiktor Langra,

fabrykanta kieszki. Bytom

ulica Dworcowa nr. 13

UCZNIA

do mego handlu korzen-

Franciszek Thuseł

51-1 w Bytomiu.